

# Byli rozbiorcy Polski zacieśniają współpracę

8 marca 2016

Zacieśnia się współpraca pomiędzy Rosją, Niemcami i Austrią w zakresie energetyki i surowców. Kontrolowany przez Kreml Gazprom właśnie stał się współwłaścicielem strategicznej infrastruktury przesyłowej i magazynowej zlokalizowanej na terytorium Austrii. Wcześniej przejął udziały w kilku niemieckich firmach zajmujących się sprzedażą oraz magazynowaniem gazu. Wszystko związane jest nową rosyjsko-niemiecko-austriacką inicjatywą budowy kolejnej rury gazowej omijającej Polskę, czyli Nord Stream 2.

Warto odnotować, że rosyjski Gazprom oraz austriacki OMV zawarły porozumienie w sprawie tzw. wymiany aktywów. Na mocy tej umowy Austriacy zostaną dopuszczeni przez Rosjan do eksploatacji złóż gazu na Syberii, a Rosjanie uzyskają kontrolę nad infrastrukturą przesyłową oraz magazynową, która jest zlokalizowana na terytorium Austrii. W tym kontekście należy przypomnieć, że wcześniej Rosjanie otrzymali udziały w niemieckich firmach zajmujących się sprzedażą oraz magazynowaniem gazu – Wingas, WIEH oraz WIEE. Dostali również 50 proc. akcji spółki Wintershall Noordzee BV, zaangażowanej w poszukiwanie i wydobywanie gazu oraz ropy na Morzu Północnym.

Po co to wszystko? Ano po to, by przygotować dobry grunt pod realizację projektu Nord Stream 2. Przypomnijmy, że firmy z Rosji, Niemiec, Holandii, Francji oraz Austrii planują budowę kolejnej, dwunitkowej magistrali gazowej o przepustowości 55 mld metrów sześciennych surowca rocznie z Rosji do Niemiec przez Morze Bałtyckie z ominięciem Polski. W praktyce będzie to oznaczać, że całość gazu z Rosji będzie docierać do Europy Zachodniej przez Niemcy (a nie, jak do tej pory przez Białoruś, Polskę i Niemcy), co zapewni niemieckim firmom przesyłowym stabilne wpływy pieniężne na dziesięciolecia, a

Rosji umożliwi stosowanie szantażu energetycznego wobec Polski. Obecnie było to niemożliwe, bowiem wstrzymanie dostaw gazu do Polski (jako kraju tranzytowego) było równoznaczne ze wstrzymaniem dostaw do państw Europy Zachodniej. Po wybudowaniu Nord Stream 2 Rosja będzie mogła dostarczać całość gazu potrzebnego Europie z pominięciem Polski.

Powstaje pytanie o to co wydarzy się w ciągu kilku najbliższych lat? W jakim kierunku pójdą sprawy współpracy trzech niegdysiejszych rozbiorców Polski? W mojej opinii nie można wykluczyć, że w przypadku całkowitego rozpadu struktur Unii Europejskiej i dewaluacji spisanych na papierze wartości sojuszu północnoatlantyckiego, dojdzie do jeszcze większego zbliżenia Rosji, Niemiec i Austrii. Nie można też odrzucić a priori tezy, jakoby sojusz gospodarczy tych trzech państw przerodzi się w końcu w sojusz militarny. Skoro kiedyś było to możliwe, to dlaczego mielibyśmy twierdzić, że już nigdy się nie powtórzy?

Na podstawie: Defence24.pl

Źródło: [Niewygodne.info.pl](http://Niewygodne.info.pl)